

SOLEO, ŁOBUZ

BO TY ŁOBUZA POKOCHAŁAŚ OO
I SWOJE SERCE MU ODDAŁAŚ.
BIEGAŁAŚ ZA NIM DO KOŚCIOŁA OO
A TO NIE BYŁA DOBRA PORA.

Ja Tobie kwiaty przynosiłem,
ja z Twoim ojcem wódkę piłem.
Pomogłem czasem Twojej matce,
jak trzeba było i sąsiadce.
Byłem na każde Twe skinienie
a teraz męczy mnie sumienie.
Czemu nie chciałaś ze mną być?
Nie chciałaś być?!?!?!?

BO TY ŁOBUZA POKOCHAŁAŚ OO
I SWOJE SERCE MU ODDAŁAŚ.
BIEGAŁAŚ ZA NIM DO KOŚCIOŁA OO
A TO NIE BYŁA DOBRA PORA.
/2x

Dla Ciebie rower też kupiłem,
do sklepu na nim Cię wozilem.
Jak trzeba było to nie spałem
i Twego okna pilnowałem.
Spełniałem każde Twe marzenie
a teraz w głowie mej zwątpienie.
Co ja dziś z tego będę mieć?
Co będę mieć ?!?!?!

BO TY ŁOBUZA POKOCHAŁAŚ OO
I SWOJE SERCE MU ODDAŁAŚ.
BIEGAŁAŚ ZA NIM DO KOŚCIOŁA OO
A TO NIE BYŁA DOBRA PORA.
/4x